



Sygn. akt IV CSK 77/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Iwona Koper

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa A. K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko R. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.,
E. W. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
i E. W. C. Spółce Akcyjnej w W.
o uznanie umów za bezskuteczne,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 7 listopada 2014 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 lipca 2013 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację powódki,**
- 2) obciąża powódkę kosztami postępowania apelacyjnego
i kasacyjnego, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie
referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w G.**

UZASADNIENIE

Powódka A. K. spółka z o.o. w S. ostatecznie sprecyzowanym żądaniem pozwu skierowanego przeciwko R. spółce z o.o. w Z., E.-W. spółce z o.o. w W., E.-W. C. Spółce Akcyjnej w W. wniosła o uznanie za bezskuteczne umów dzierżawy nieruchomości położonych w K., składających się z działek o nr ewidencyjnych 10/3, 245/2, 193, 15/65, 22/9, 190/2, dla których Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą Kw [...], zawartych między pozwaną R. spółką z o.o. jako wydzierżawiającym a pozwaną E.-W. spółką z o.o. jako dzierżawcą, z których wynikające prawa i obowiązki zostały przeniesione na pozwaną E.-W.C. spółkę z o.o. jako dzierżawcę - w stosunku do powódki wobec jej roszczeń o korzystanie z tych nieruchomości w celu budowy i eksploatacji fermy wiatrowej na zasadach określonych umową dzierżawy z dnia 28 czerwca 2002 r., zawartą między R. spółką z o.o. jako wydzierżawiającym a W. spółką z o.o. jako dzierżawcą, która została zmieniona aneksami z dnia 22 grudnia 2003 r., 26 kwietnia 2006 r., 25 lipca 2006 r., 28 sierpnia 2006 r., 30 października 2006 r., 5 marca 2007 r., 19 listopada 2007 r.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012r. oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami postępowania. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 lipca 2013 r. zmienił wskazane orzeczenie w ten sposób, że uwzględnił powództwo i obciążył pozwanych kosztami postępowania.

Ustalono, że powódka i jej poprzednik prawny W. spółka z o.o. prowadziły działalność w zakresie budowy i eksploatacji elektrowni wiatrowych. Planowana inwestycja P. K. obejmowała zespół elektrowni wiatrowych na sąsiadujących gruntach R. spółki z o.o. (13 siłowni i główny punkt zasilania) oraz S. spółki z o.o. (8 siłowni). W dniu 28 czerwca 2002 r. między R. spółką z o.o. jako wydzierżawiającym a W. spółką z o.o. jako dzierżawcą została zawarta umowa dzierżawy, następnie zmieniona aneksami z dnia 22 grudnia 2003 r., 26 kwietnia 2006 r., 25 lipca 2006 r., 28 sierpnia 2006 r., 30 października 2006 r., 5 marca 2007 r., 19 listopada 2007 r. W dziale III księgi wieczystej dokonano wpisu roszczeń wynikających z umowy dzierżawy. Uprawnienia dzierżawcy obejmowały korzystanie z nieruchomości w celu zaprojektowania, wybudowania i eksploatacji fermy wiatrowej, w tym budowę linii elektroenergetycznej, stacji rozdzielni, pomiarowej, transformatorowej, infrastruktury, dróg - do chwili sporządzenia projektu

technicznego ze szczegółowym określeniem położenia obiektów i powierzchni inwestycji. Do tego czasu obowiązywał tymczasowy plan sytuacyjny zawierający lokalizację dwudziestu siłowni wiatrowych. W kolejnych aneksach odwoływano się do bardziej szczegółowego posadowienia i do syntetycznego planu zagospodarowania według mapy ewidencyjnej. W umowie przewidziano umowne prawo odstąpienia po upływie 5 lat z oznaczonych przyczyn. Równolegle została zawarta umowa dzierżawy sąsiadujących nieruchomości między S. spółką z o.o. jako wydzierżawiającym a W. spółką z o.o. jako dzierżawcą. W dniach 24 i 27 września 2004 r. przedstawiciele spółek R., W., S. podpisali mapę sytuacyjną obrazującą infrastrukturę. W dniu 12 stycznia 2005 r. został zatwierdzony projekt budowlany, następnie uzyskano zezwolenie na budowę, konieczność zmiany turbin wymagała przeprojektowania. Prace na gruncie rozpoczęto w dniu 3 stycznia 2007 r. Ostatecznie nowe zezwolenie na budowę wydane zostało w dniu 26 maja 2008 r. Prawa i obowiązki wynikające z obu umów dzierżawy zostały przeniesione, poczynając od sierpnia 2006 r., za zgodą wydzierżawiającego na rzecz A. K. spółkę z o.o., będącej inną spółką tej samej grupy kapitałowej. R. spółka z o.o. pismem z dnia 31 marca 2008 r. stwierdziła, że umowa jest nieważna, a ewentualnie że wypowiada umowę, bo była to „inna jak dzierżawa umowa zawarta na czas nieograniczony”.

W nieustalonej dacie, według zeznań Prezesa Zarządu R. złożonych w innej sprawie „grubo po 22 kwietnia 2008 r.”, została zawarta umowa dzierżawy dotycząca tych samych nieruchomości z E.-W. spółką z o.o. w W., a wynikające z niej prawa i obowiązki zostały przeniesione także w nieustalonej dacie na E.-W. C. SA w W. Celem umów również miało być udostępnienie gruntów dla budowy i eksploatacji siłowni wiatrowych. Daty ich zawarcia nie można było ustalić gdyż, mimo zobowiązania przez Sąd pozwanych do złożenia dokumentów zarządzenie nie zostało wykonane, osoby upoważnione do reprezentacji nie stawiły się na rozprawie, na której miał być przeprowadzony dowód z przesłuchania stron, a notariusz odmówił przedstawienia umowy o przeniesieniu zorganizowanej części przedsiębiorstwa E.-W. spółki z o.o. tytułem aportu na pokrycie akcji w podwyższonym kapitale zakładowym i umowy o przejęciu długów związanych z przeniesioną zorganizowaną częścią przedsiębiorstwa powołując się na tajemnicę

zawodową (art. 18 prawa o notariacie). W dniu 19 maja 2008 r. zostało zawarte porozumienie między spółkami S. i E.-W., której przedmiotem było zwolnienie spółki S. z roszczeń spółki W. jakie mogłyby wynikać w związku z wypowiedzeniem jej umowy i zawarciem kolejnej umowy ze spółką E.-W.

W toku obecnego procesu R. spółka z o.o. w piśmie z dnia 28 sierpnia 2012 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy dzierżawy wskazując, że z uwagi na zwłokę powódki w wykonaniu zobowiązania świadczenie utraciło dla niej znaczenie i sens gospodarczy.

W związku z obecnym procesem pozostają inne sprawy, w tym wszczęta przez A. K. spółkę z o.o. o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia przez R., ostatecznie zakończona umorzeniem postępowania (sygn. akt Sądu Okręgowego w S. ... 23/08), w której Sąd Najwyższy uznał że strony nadal łączy umowa, z tym że nie będąca umową dzierżawy a umową nienazwaną podobną do umowy dzierżawy (wyrok z dnia 5 października 2012 r., sygn. akt IV CSK 244/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 64), z powództwa A. K. spółki z o.o. przeciwko S. spółce z o.o. o uznanie umowy dzierżawy za bezskuteczną, która została zakończona uwzględnieniem powództwa (sygn. akt Sądu Okręgowego w S. ... 157/09), postępowanie wieczystoksięgowe dotyczące wpisu w dziale III umowy dzierżawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., sygn. akt IV CSK 213/12, nie publ.).

Sąd pierwszej instancji przyjął, że materiał dowodowy pośrednio, ale dostatecznie wykazał fakt zawarcia przez R. spółkę z o.o. z E.-W. spółką z o.o. umowy dzierżawy o charakterze fraudacyjnym, przeniesienie praw i obowiązków z niej wynikających na pozwaną E.-W. C. spółkę z o.o. Oświadczenie R. spółki z o.o. o odstąpieniu od umowy z A. K. spółką z o.o. uznał za bezskuteczne. Podstawą oddalenia powództwa była ocena, że nie oznaczenie w umowie dzierżawy z dnia 28 czerwca 2002 r., zawartej między R. spółką z o.o. a W. spółką z o.o. (A. K. spółką z o.o.), części działek, które miały być wykorzystywane na potrzeby elektrowni oraz nie przedstawienie planu sytuacyjnego uniemożliwia ustalenie, czy umowy fraudacyjne czynią w całości bądź części niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu powoda, gdyż nie można ustalić czy i w jakim zakresie planowane

inwestycje A.K. spółki z o.o. oraz E.-W. spółki z o.o. (E.-W. C. spółki z o.o.) ze sobą kolidują. Sąd zwrócił ponadto uwagę, że sentencja wyroku opartego na art. 59 k.c. powinna dokładnie oznaczać umowę fraudacyjną, poprzez wskazanie jej stron, przedmiotu, daty, miejsca zawarcia, typu, postanowień które czynią niemożliwym zadośćuczynienie wymienionemu w wyroku roszczeniu tej osoby, ponadto szczegółowo roszczenie powoda poprzez precyzyjne określenie w jakim zakresie, tj. co do których siłowni wiatrowych, dróg, linii przesyłowych czy GZP oraz w odniesieniu do których działek realizacja inwestycji przez E.-W. C. spółkę z o.o. uniemożliwiłaby realizację inwestycji przez powódkę. Wreszcie, zdaniem Sądu, nawet gdyby okoliczności te dało się ustalić, to ocena czy doszłoby do kolizji i ewentualnie w jakim zakresie i tak wymagałaby wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a wniosek w tym przedmiocie nie został zgłoszony.

Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie dokumentów obejmujących m.in. zezwolenia na budowę, mapę ewidencyjną, mapę wskazującą na zakres planowanego korzystania z gruntów R. spółki z o.o. z podpisem Prezesa jej Zarządu, dalsze zaakceptowane przez niego mapy. Ustalił ponadto, że w toku pozostaje postępowanie z powództwa A. K. spółki z o.o. przeciwko R. spółce z o.o., E.-W. spółce z o.o., E.-W. C. spółce z o.o., S. spółce z o.o. i oznaczonym osobom fizycznym o zapłatę solidarnie kwoty 74.15.636,93 zł tytułem odszkodowania, w której powódka wskazała, że podjęła decyzję o nie kontynuowaniu budowy parku wiatrowego na terenach R. spółki z o.o. i S. spółki z o.o., pociągającej znaczne zaangażowanie finansowe, z uwagi na postawę właścicieli gruntów, która zmierza do skomplikowania, wydłużenia czasu postępowania oraz utrudnienia jej realizacji. Sąd uznał, że zostały wykazane wszystkie przesłanki uzasadniające roszczenie z art. 59 k.c. Stwierdził, że pozwani nie byli uprawnieni do odmowy przedstawienia żądanych przez sąd dokumentów (art. 248 § 2 k.p.c.), co mimo ciężaru dowodu obciążającego powódkę (art. 6 k.c.) uniemożliwia przyjęcie wobec niej ujemnych skutków procesowych i nakazuje dokonać, zgodnie z art. 233 § 2 w zw. z art. 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 3 maja 2001 r., negatywnej oceny postawy pozwanych. Pozwani utrudniali ustalenie stanu faktycznego, nie stosowali się do zakazu kłamstwa procesowego

składając nieprawdziwe oświadczenia o umowach fraudacyjnych, zarzucając nie wykazanie istotnych okoliczności, stąd należy oprzeć ustalenia na dowodach pośrednich, w tym zeznaniach świadków składanych w innych sprawach i dotyczących innych umów. Uznał, że z dowodów tych wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż R. spółka z o.o. zawarła z E.-W. spółką z o.o. prawdopodobnie około 19 maja 2008 r. umowę dzierżawy na te same grunty, w takim samym celu jak z powódką, z tym że umowa dotyczyła całości, a nie części działek. E.-W. spółka z o.o. przed zawarciem umowy zapoznała się z umową zawartą wcześniej i wiedziała o roszczeniach, jakie z niej mogą wynikać, wiedziała o wpisie umowy dzierżawy w księdze wieczystej, a nawet uregulowała odpowiedzialność w wypadku wystąpienia przez powódkę z roszczeniami. Umowa z E.-W. spółką z o.o. została „aneksowana” na E.-W. C. spółkę z o.o., ale brak danych kiedy, o jakiej treści, czy prawa i obowiązki zostały przeniesione w całości czy części. Sąd uznał, że żądanie zostało prawidłowo sformułowane, gdyż pojęcie „dzierżawa” dotyczy w tym wypadku tytułu kontraktu a nie rzeczywistego charakteru prawnego, umowa zawarta dnia 28 czerwca 2002 r. nadal wiąże jej strony (z uwzględnieniem zmiany podmiotowej), po uzyskaniu prawomocnego zezwolenia na budowę nabrała charakteru umowy terminowej o okresie trwania 30 lat (§ 7 umowy), ponadto nigdy nie została skutecznie wypowiedziana, ani od niej nie odstąpiono. Za kluczowe dla rozstrzygnięcia uznał pojęcie roszczenia i wskazał, że nadal przysługuje ono powódce. Oświadczenie o odstąpieniu od realizacji inwestycji nie miało charakteru definitywnego, zostało podjęte w określonym stanie faktycznym, a powódka nie zrzekła się roszczeń i nie wyklucza możliwości zmiany planów w wypadku innej postawy pozwanych bądź cesji uprawnień na rzecz innego zaakceptowanego wspólnie pomiotu. Oznacza to, że powódce przysługuje przeciwko R. spółce z o.o. roszczenie o korzystanie z nieruchomości. Interes powódki o udzielenie ochrony na podstawie art. 59 k.c. istnieje, a uzyskany wyrok o charakterze kształtującym nie podlega egzekucji i otwiera drogę dla dalszych roszczeń, w tym wypadku zmierzając do efektywnego zaspokojenia roszczenia poprzez spełnienie świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania. Sąd uznał, że przeniesienie praw z umowy fraudacyjnej na osobę trzecią nie uniemożliwia uwzględnienia powództwa, mimo że obecnie nie można precyzyjnie

ustalić czy i która ze spółek jest stroną umowy, kiedy zawartej i ma legitymację bierną w sprawie. Wątpliwości co do tych okoliczności rozstrzygnął na niekorzyść pozwanych wskazując, że uniemożliwili oni dokonanie ustaleń (art. 233 § 2 w zw. z art. 248 k.p.c.). Stwierdził, że postawę pozwanych należy powiązać z warstwą aksjologiczną powództwa z art. 59 k.c., będącego wyrazem dezaprobaty ustawodawcy wobec umów fraudacyjnych co, zważywszy na cel godzący w zasadę lojalności, uczciwości i trwałości umów, nakazuje rozstrzygnąć na ich niekorzyść zarówno kwestie procesowe jak i materialno-prawne. Oceniał, że na pierwszym etapie umowy inwestor miał nieskrępowane prawo korzystania z całej nieruchomości, zatem dopiero od rozpoczęcia inwestycji jej teren byłby ograniczony, stąd bez względu na to jakiej części działek dotyczą umowy pozwanych i tak naruszają one uprawnienia powódki. Uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 278 § 1 oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., wskazując że biegły i tak nie dysponowałby materiałem dla oceny zakresu kolizji inwestycji stron.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że z uwagi na zmiany wpisów w księdze wieczystej, toczące się postępowania wieczysto-księgowe nie istniało w dacie zawarcia umowy fraudacyjnej prawo powódki o rozszerzonej skuteczności, zatem że przysługuje jej inny środek ochrony (art. 17 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Wskazał, że nieprawomocny wpis został dokonany na rzecz powódki już po zawarciu kolejnych umów przez pozwanych, a wpis na rzecz jej poprzednika prawnego został wykreślony.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez pozwanych. Wnosząc o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o uchylenie wyroku i oddalenie apelacji powódki powołali obie podstawy kasacyjne. W ramach podstawy naruszenia prawa procesowego wskazali na uchybienie przepisowi art. 235 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady bezpośredniości i bezpodstawne oparcie się na domniemaniach faktycznych, naruszenie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie mimo że apelacja powódki była w całości bezzasadna, a nie złożenie dokumentów zwalnia sąd od konieczności dokonania ustaleń koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym co do terminu, legitymacji biernej oraz zakresu uprawnień służących

powódce. W zakresie podstawy naruszenia prawa materialnego podnieśli uchybienie treści art. 59 k.c., art. 492 zd. 2 k.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 477 § 2 k.c. oraz art. 492 zd. 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył:

Nie można podzielić zarzutów wywiedzionych w ramach podstawy naruszenia prawa procesowego, co do art. 385 k.p.c. w całości dlatego, że nie był on przedmiotem zastosowania przez sąd drugiej instancji, co do art. 235 w zw. z art. 231 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w części. Jedną z naczelnych zasad procedury cywilnej jest reguła bezpośredniości w myśl której postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone przed sądem orzekającym. Zgodzić się zatem należy ze skarżącym, że osobowe środki dowodowe nie mogą być zastąpione odpisem protokołów zeznań i oświadczeń złożonych w innych postępowaniach sądowych, jeżeli tylko przeprowadzenie takich dowodów w danym postępowaniu jest możliwe. Konsekwentnie uzyskana w ten sposób wiedza o faktach nie może stanowić podstawy przyjętych domniemań faktycznych. Możliwość ich ustalenia w sposób przewidziany w art. 231 k.p.c. wchodzi bowiem w rachubę tylko w razie braku bezpośrednich dowodów. Fakt domniemany nie wymaga dowodzenia, natomiast twierdzenia i dowodzenia na ogólnych zasadach wymagają fakty składające się na podstawę faktyczną domniemania.

Częściowo uzasadniona jest podstawa kasacyjna w zakresie wskazującym na naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Nie można art. 233 § 2 k.p.c. tłumaczyć w ten sposób, że nieusprawiedliwiona odmowa przedstawienia dowodu, już sama przez się powinna mieć ujemny wpływ na wynik procesu w odniesieniu do danej strony. Wykładnia przepisu w szczególności zwrot „sąd oceni (...) jakie znaczenie nadać odmowie” przemawia za przyjęciem, że i w tym wypadku należy rozważyć wszechstronnie, czy pozostałe zebrane dowody i materiał sprawy pozwalają na uznanie za udowodnione twierdzeń, które zostały zakwestionowane przez stronę odmawiającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1967 r., II CR 269/66 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1996 r., II CRN 197/95, Prok. i Pr. - wkł. 1996, nr 7-8, poz. 43). Zgodzić się należy z Sądem Apelacyjnym o tyle, że skutki zastosowania art. 233 § 2 k.p.c. można określić przez

art. 231 k.p.c., dopuszczający ustalanie faktów w drodze domniemania opartego na wnioskowaniu pośrednim, którego podstawę stanowią fakty ustalone uprzednio w sposób pewny. Sąd stosujący wskazany przepis przyjmuje, że przeprowadzenie dowodu dałoby wynik zgodny z twierdzeniem strony żądającej jego przeprowadzenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1140/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 152). Nieuzasadniona odmowa strony, stwarzająca przeszkodę stawianą przez nią w przeprowadzeniu dowodu, może być przez sąd oceniona negatywnie dla strony odmawiającej przy analizowaniu w sprawie ostatecznego wyniku postępowania dowodowego, ale nie wystarcza do wygrania procesu o takim żądaniu jak objęte pozwem. Nie może to nastąpić w szczególności wówczas, gdy pewne fakty, mające znaczenie nie tylko procesowe ale i materialno-prawne, które w danym postępowaniu stanowią przesłanki roszczenia muszą być ustalone w sposób pewny. W przedmiotowym wypadku dotyczy daty zawarcia umów fraudacyjnych oraz przesłanek udzielenia ochrony prawnej w oparciu o art. 59 k.c.

Sąd Najwyższy dostrzega i potwierdza poważne trudności w zakresie dowodzenia, jakie - z przyczyn leżących po stronie pozwanych - powód napotkał w procesie. Niemniej wskazuje, że po pierwsze, dokonał on wyboru roszczenia spośród innych mu przysługujących, tego właśnie które związane było z obciążającym go w oznaczonym zakresie ciężarem dowodu i podjął ryzyko nie sprostania mu. Po drugie, nie zostały wykorzystane w obecnym postępowaniu wszystkie środki procesowe zmierzające do przedstawienia dowodów co do udostępnienia lub wymuszenia dostarczenia których inicjatywa leżała po jego stronie. Polski proces cywilny nie jest już oparty na zasadzie prawdy obiektywnej, aczkolwiek jej wyjaśnienie nadal jest podstawową dyrektywą orzeczniczą. W kontradiktoryjnym modelu postępowania materiał procesowy dostarczają strony, poszukiwanie prawdy i faktów ją wykazujących jest ich obowiązkiem, a sąd jedynie dba o zachowanie reguł przy jej dochodzeniu. Istnienie powinności poznania prawdy nie przesądza, iż w każdej konkretnej sprawie będzie możliwe jej ustalenie. Jeżeli okaże się to niemożliwe i nie uda się dokonać pewnych ustaleń faktycznych sąd, kierując się regułami ciężaru dowodu, nie zawsze będzie mógł sprawę

rozstrzygnąć merytorycznie na korzyść powoda, nawet mając na uwadze, że pozwani nie wywiązali się ze spoczywającej na nich powinności procesowej.

W zakresie podstawy prawa procesowego nietrafnie jednak skarga wskazuje na wadliwość ustaleń, że R. spółka z o.o. zawarła z E.-W. spółką z o.o., a następnie z E.-W. C. spółką z o.o. umowy nienazwane zbliżone do umów dzierżawy, dotyczące gruntów objętych umową wcześniej nawiązaną z powódką, o tożsamym przedmiotowo celu ich wykorzystywania oraz że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy zawartej z A. K. spółką z o.o. ani do odstąpienia od niej przez R. spółkę z o.o. Objęte są one podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, którą co do zasady Sąd Najwyższy jest związany, a ich prawidłowość nie została skutecznie wzruszona wskazanymi skardze naruszeniami przepisów prawa procesowego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Bezpodstawnie kwestionowana jest również ocena Sądu odwoławczego co do ustalenia treści i znaczenia prawnego twierdzenia powódki o czasowym zaniechaniu realizacji inwestycji P. K., w szczególności wniosku, że nie oznacza to woli rezygnacji z wykonania umowy w przyszłości lub zakończenia stosunku prawnego. Konsekwentnie prawidłowe było ustalenie, że obowiązek świadczenia R. spółki z o.o., wobec powoda trwa nadal oraz istniał w dacie zawierania przez pozwanych zaskarżanych umów. Przesłanka prawna roszczenia, polegająca na ochronie realnego wykonania zobowiązania, jest zatem spełniona i powodowi przysługuje legitymacja czynna.

Częściowo uzasadniona jest podstawa kasacyjna dotycząca naruszenia art. 59 k.c. Przepis powyższy stanowi, że w razie zawarcia umowy, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej, osoba ta może żądać uznania umowy za bezskuteczną w stosunku do niej, jeżeli strony o jej roszczeniu wiedziały albo jeżeli umowa była nieodpłatna. Uznania umowy za bezskuteczną nie można żądać po upływie roku od jej zawarcia. Sąd Najwyższy podziela wykładnię art. 59 k.c. dokonaną w piśmiennictwie oraz m.in. w postanowieniu z dnia 8 grudnia 1995 r., III CZP 170/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 40, wyrokach z dnia 15 czerwca 2000 r., II CKN 1003/99, nie publ., z dnia 5 marca 2004 r., I CK 375/03, nie publ., z dnia 23 lutego 2006 r., I CK 389/05, z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 465/07, nie publ., z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK

230/12, nie publ., do których wprost lub pośrednio odwołał się sąd drugiej instancji. Docenia również poziom merytoryczny i wyczerpujący zakres wywodów zawartych w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia. Nie zachodzi zatem potrzeba powtarzania ocen dotyczących celu i istoty sankcji względnej bezskuteczności czynności prawnej przewidzianej w omawianym przepisie oraz przesłanek dochodzenia opartego na nim roszczenia.

Niemniej w ostatecznym wyniku rozstrzygnięcie zapadłe w przedmiotowej sprawie nie może zostać zaakceptowane. Trafnie wskazuje skarga na naruszenie art. 59 k.c. w zakresie terminu dochodzenia roszczeń. Nie ulega wątpliwości, że roczny termin, biegnący od daty zawarcia umowy fraudacyjnej, dla roszczenia o ukształtowanie ma charakter zawity prawa materialnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1992 r., III CZP 152/91, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2013 r., II CSK 317/12, nie publ.). Jego niezachowanie prowadzi do wygaśnięcia uprawnienia, które sąd uwzględnia z urzędu. Z tej przyczyny data zawarcia umowy fraudacyjnej musi być ustalona jednoznacznie i w sposób pewny. Wymogowi temu nie czyni zadość wskazanie, że umowa z E. W. spółką z o.o. została „zawarta prawdopodobnie około 19 maja 2008 r.”, a co do tego, kiedy została zawarta umowa z E.-W. C. spółką z o.o. brak dowodów umożliwiających ustalenie. Nie można również poprzestać na wskazaniu, że wobec nieprzedstawienia umów przez pozwanych i uniemożliwienia przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron „wszelkie związane z tym wątpliwości należy przesądzić na ich niekorzyść”. Brak stanowczego ustalenia daty zawarcia przedmiotowej umowy (umów) umożliwiającego stwierdzenie zachowania terminu wobec podniesienia przez pozwanych zarzutu wygaśnięcia roszczenia uniemożliwia jego odparcie i konsekwentnie skutkować musi oddaleniem powództwa.

Z zagadnieniem powyższym pozostaje w bezpośrednim związku kwestia legitymacji biernej. Skarga kasacyjna zasadnie odwołuje się w tym zakresie do naruszenia art. 59 k.c. przez błędną wykładnię twierdząc, że przepis ten nie zezwala na uwzględnienie powództwa o uznanie za bezskuteczne nieokreślonych bliżej umów oraz wobec osoby, która nie była i nie stała się w toku procesu legitymowana biernie (tj. według skarżących E. W. spółki z o.o.), ponadto wobec

osoby, na którą zostały przeniesione prawa z umowy fraudacyjnej (tj. według powódki E.-W. C. spółki z o.o.). Co do zasady zgodzić się należy z twierdzeniem, że art. 59 k.c. nie tworzy wyjątku od procesowej zasady aktualności, a przeciwnie jego wykładnia językowa wprost prowadzi do wniosku, że powództwo na nim oparte może być dochodzone dopóki istnieje ważne, wynikające z umowy i możliwe do wykonania zobowiązanie, przy czym nie musiało być ono dotąd realizowane (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1995 r., III CZP 170/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 40, z dnia 15 czerwca 2000 r., II CKN 1003/99, nie publ., z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 284/10, nie publ.). Konkludując dopóki istnieje obowiązek świadczenia na rzecz kontrahenta, tak długo trwa ustawowa przesłanka bezpośrednio uniemożliwienia zadośćuczynienia roszczeniu osoby trzeciej (wierzyciela z pierwotnej umowy). Trafnie również zarzuca skarga, że można dochodzić udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 59 k.c. jedynie wówczas, gdy przedmiot (prawo) nabyte na podstawie kwestionowanej umowy fraudacyjnej (choćby w postaci wierzytelności) znajduje się w majątku strony tej umowy. Dalsze rozporządzenie nim na rzecz innej osoby prowadzi do utraty legitymacji biernej i oddalenia powództwa. Takiej samodzielnej legitymacji nie uzyskuje nabywca w braku normy szczególnej, poszerzającej podmiotowy zakres zaskarżenia na wzór, odnoszącego się do skargi pauliańskiej art. 531 § 2 k.c. Wyjątkowy charakter roszczenia opartego na art. 59 k.c., które prowadzi do ingerencji w stosunki prawne łączące osoby trzecie, uniemożliwia dokonanie rozszerzającej interpretacji tego przepisu (*exceptiones non sunt extendendae*). Brak ponadto podstaw do przyjęcia luki konstrukcyjnej pozwalającej na dokonanie wykładni w drodze analogii i zastosowanie art. 531 § 2 k.c. Kwestie powyższe istotne są również dla oceny kolejnego zarzutu skargi kasacyjnej dotyczącego zagadnień podmiotowych i przedmiotowych. Wychodząc z założenia, że dochodzenie roszczenia o uznanie czynności prawnej dłużnika za względnie bezskuteczną możliwe jest wyłącznie w układzie trójstronnym (wierzyciel z umowy pierwotnej przeciwko dłużnikowi z tej umowy, będącemu kontrahentem umowy fraudacyjnej zawartej z osobą trzecią, oraz tej osobie) wskazać należy na niedostatek ustaleń sądu dotyczących relacji łączących dłużnika z pozostałymi pozwanymi. Niejasne i niewystarczające jest odwołanie się w tym zakresie do

następstwa wynikającego z "aneksowania umowy". W szczególności nie wyjaśniono czy nastąpiła zmiana podmiotu w całym istniejącym zobowiązaniu wynikająca z następstwa prawnego (sukcesji *inter vivos*) umożliwiająca jego kontynuację, a jeżeli tak w oparciu o jaką podstawę prawną, co byłoby istotne zważywszy na prawne ograniczenia zbywania wierzytelności i przejęcia długu, czy zmiana wynikająca z zawiazania nowej umowy, o dopuszczalnym w granicach swobody kontraktowej (art. 353¹ k.c.) tożsamym zakresie praw i obowiązków, niemniej stanowiącej samodzielne źródło stosunku prawnego. W tym drugim wypadku, oczywiście, dopuszczalne byłoby skierowanie kolejnego powództwa, opartego na art. 59 k.c., termin do wniesienia którego biegłby od daty zawarcia takiej umowy. Z twierdzeń stron i wywodów Sądu wynika, że nie jest również wyłączona możliwość istnienia dwóch umów fraudacyjnych o częściowo różnym zakresie przedmiotowym. Zważywszy, że uznanie na podstawie art. 59 k.c. umowy za bezskuteczną w stosunku do osoby trzeciej obejmuje tylko te jej postanowienia, które czynią niemożliwym zadośćuczynienie wymienionemu w wyroku roszczeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 284/10, Palestra 2011, nr 5-6), przedmiotowo istotna treść umów powinna być ustalona jednoznacznie, gdyż stanowi podstawę oceny przesłanek bezpośredniego związku i znaczenia dla uniemożliwienia zadośćuczynieniu roszczeniu powoda. W piśmiennictwie podkreśla się, że między wykonaniem umowy a niemożliwością zadośćuczynienia roszczeniu musi istnieć związek funkcjonalny, zbliżony jak wzbogacenie/zubożenie w zakresie bezpodstawnego wzbogacenia, który jednak nie odpowiada cechom związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. Obojętna jest natomiast kwestia w jakim stopniu uniemożliwiono zadośćuczynienia roszczeniu, ponadto nie można podnosić zarzutu nieproporcjonalności żądania gdyż wystarcza możliwość nawet minimalnego ograniczenia przedmiotowego jego wykonania.

W tym stanie rzeczy, wbrew ocenie Sądu, względy aksjologiczne i nielojalność procesowa pozwanych nie są wystarczające dla ustalenia i przesądzenia relewantnych przesłanek o charakterze materialno-prawnym wyłącznie na ich niekorzyść.

Z tych względów uznając, że została wykazana podstawa naruszenia prawa materialnego, a uchybienia przepisom prawa procesowego nie są uzasadnione

w stopniu nakazującym powtórzenie postępowania dowodowego i ocenę jego wyników, Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek skarżących pozwanych i orzekł reformatoryjnie co do istoty sprawy (art. 398¹⁶ k.p.c.). O kosztach postępowań postanowiono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (art. 98 § 1 w zw. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).